

Wyrok z dnia 6 kwietnia 2001 r.

I PKN 321/00

Zatajenie przez pracownika schorzenia, w zasadzie nie może być kwalifikowane jako mające wpływ na jego prawo do świadczeń w myśl art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), aczkolwiek pracodawca może dowodzić, że świadomość pracownika obejmowała nie tylko niezdolność do pracy, ale i wystąpienie skutku w postaci wypadku przy pracy, w stopniu uzasadniającym przypisanie mu rażącego niedbalstwa.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Danuty P. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Spółce z o.o. w K. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 30 listopada 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1999 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Katowicach uwzględnił powództwo Danuty P. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Spółce z o.o. w K., uznając, że zgon jej męża Huberta P. w dniu 6 stycznia 1997 r. był spowodowany wypadkiem przy pracy.

Sąd ten ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, w tym z opinii biegłego lekarza, że mąż powódki doznał zawału serca podczas wykonywania obowiązków kierowcy pług-posyparki. Przyczyną zawału była miażdżyca tętnic wieńcowych, ale warunki pracy, w szczególności pora nocna, zima oraz brak możliwości

pomocy przyspieszyły nastąpienie zawału. Stan zdrowia Huberta P. stanowił przeciwwskazanie do podejmowania przez niego w dniu 5 stycznia 1997 r. pracy na nocnej zmianie. Według opinii biegłego, wykonywana praca z dużym prawdopodobieństwem istotnie wpłynęła na pogorszenie się jego stanu zdrowia, prowadząc do zawału serca. W podstawie prawnej wyroku Sąd wskazał art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w przedmiocie przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Stanowisko to podzielił Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, oddalając apelację strony pozwanej (wyrok z dnia 30 listopada 1999 r. [...]).

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją strona pozwana i zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 8 ustawy wypadkowej - poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 232 i 328 §2 KPC - co miało istotny wpływ na wynik sprawy, wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji - po uchyleniu również jego wyroku - do ponownego rozpoznania. Według skarżącej przyczyną zdarzenia było zatajenie przez męża powódki choroby wieńcowej czyniącej go niezdolnym do pracy, co najmniej na skutek rażącego niedbalstwa, co wyłącza prawo powódki do świadczeń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Poza zarzutem kasacji należy ogólnie zauważyć, że ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. objęła w szerokim zakresie ochroną odszkodowawczą zdarzenia dotyczące pracowników w związku z pracą, biorąc zwłaszcza pod uwagę definicję wypadku przy pracy, a także odpowiedzialność pracodawcy, opartą na zasadzie ryzyka znacznie szerzej rozumianego niż w prawie cywilnym, właściwie bez możliwości uwolnienia się od niej. Jedynie bowiem sytuacje wskazane w art. 8 ust. 1 i 2 ustawy wyłączają prawo pracownika do świadczeń przewidzianych ustawą, natomiast odpowiedzialności pracodawcy nie wyłącza ani siła wyższa ani wina osoby trzeciej. Wiąże się to z założeniem, że świadczenia odszkodowawcze w niej przewidziane nie muszą wyrównywać całej szkody w rozumieniu prawa cywilnego (szkoda rzeczywista i spodziewany zysk), wysokość ich bowiem jest zryczałtowana i nie uwzględnia całej specyfiki odszkodowania z prawa cywilnego. Na tym tle należy odnosić się do ustawowej

definicji wypadku przy pracy, w tym zwłaszcza określającej przyczynę zewnętrzną zdarzenia, mając na uwadze orzecznictwo Sądu Najwyższego, przyjmujące, że może nią być także dopuszczenie do pracy pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym, które w danym dniu czyniło go niezdolnym do pracy (por. wyrok z dnia 9 grudnia 1977 r., III PRN 49/77 - OSP 1979 nr 3, poz. 48). Podzielenie tego poglądu daje podstawę do wyrażenia stanowiska, że dopuszczenie pracownika do pracy przeciwwskazanej ze względu na stan zdrowia może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy także wtedy, gdy pracodawcy nie można postawić zarzutu zawnionego działania, a więc nieuwzględnienia przedłożonego zaświadczenia lekarskiego.

Obecny skład Sądu Najwyższego podziela pogląd zawarty w wyroku z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99 (OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 762), powtórzony następnie w wyroku z dnia 23 listopada 1999 r., II UKN 208/98 (OSNAPiUS 2001 nr 5, poz. 172), że obowiązek dopuszczenia do pracy pracownika, który legitymuje się aktualnym wynikiem badania profilaktycznego, nie ma charakteru bezwzględnego. Nie chodzi bowiem o przedstawienie jakiegokolwiek zaświadczenia, ale takiego, które stanowi efekt właściwej oceny zdolności pracownika do pracy na danym stanowisku, dokonanej po przeprowadzeniu wszystkich badań wymaganych przez art. 211 pkt 5 KP w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych dla celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. Nr 69, poz. 332 ze zm.). W wyrokach tych stwierdzono, że zaświadczenie lekarskie, które zawiera obiektywnie błędną ocenę zdolności pracownika do wykonywania pracy, nie zapewnia właściwej ochrony przed szkodliwymi w konkretnym stanie zdrowia warunkami pracy, a dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na podstawie aktualnego okresowego orzeczenia lekarskiego - obiektywnie błędnego - może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej. Podzielając przedstawione poglądy, należy zaaprobować stanowisko Sądu, iż omawiane zdarzenie jest wypadkiem przy pracy. Fakt ten, jak się wydaje, nie jest ostatecznie kwestionowany przez pozwanego, który kasację opiera na zarzucie naruszenia przez Sąd art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Zarzut ten nie jest jednak trafny. W myśl tego przepisu świadczenia określone w ustawie nie przysługują pracownikowi, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy

pracy było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wina umyślna zachodziłaby w sytuacji, w której pracownik chciałby osiągnąć określony skutek, a więc doprowadzić do wypadku przy pracy, co jest logicznie wykluczone, zaś przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania, albo też nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, mimo że może i powinien je przewidzieć. W kontekście tych uwag, twierdzenia kasacji, iż mąż powódki zataił chorobę wieńcową i działając z rażącym niedbalstwem, doprowadził do wypadku, nie może zostać zaakceptowane. Nawet pełna świadomość własnego schorzenia nie daje podstawy do przyjęcia, że pracownik przystępujący do pracy co najmniej zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa (wystąpienia wypadku przy pracy), ale je - z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy - lekceważy, ani też, że nie zdaje sobie z niego sprawy, mimo że ma taką możliwość i powinność. Prowadzi to do wniosku, że zatajenie przez pracownika schorzenia, w zasadzie nie może być kwalifikowane jako mające wpływ na jego prawo do świadczeń w myśl art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej, aczkolwiek nie jest wyłączone udowodnienie przez pracodawcę, iż świadomość pracownika obejmowała nie tylko niezdolność do pracy, ale i wystąpienie skutku w postaci wypadku przy pracy, w stopniu uzasadniającym przypisanie mu rażącego niedbalstwa. Niezależnie od tych uwag należy zauważyć, że sytuacje przewidziane w art. 8 ustawy wyłączają prawo do świadczeń jedynie w stosunku do pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy, nie mają one zaś wpływu na uprawnienia osób wymienionych w art. 12 ust. 1 i 2 ustawy. Nawet więc gdy wyłączną przyczyną zdarzenia, będącego wypadkiem przy pracy, było zawinione - w sensie winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa - zachowanie pracownika, nie wyłącza to prawa do świadczeń uprawnionych członków jego rodziny.

Z tych względów, gdy zarzuty kasacji okazały się niezasadne, należało na podstawie art. 393¹² § 1 KPC orzec jak w sentencji.

=====